



MELUZyna

ISSN 2449-7339

1 (22) (2025) | Rocznik XII

DOI: 10.26485/me.2025.1-03

PRZEKROJE I ZBLIŻENIA

Paula Kosmala*

Uniwersytet Śląski

ORCID: <https://orcid.org/0009-0005-7323-278X>

Opony ze słów utkane – o *Oponach żałobnych* Stanisława Jachimowskiego

Literatura funeralna jako dotykająca najbardziej fundamentalnego i nieodłącznego elementu ludzkiej egzystencji stanowi szczególną i do dziś licznie zachowaną grupę dawnych tekstów okolicznościowych. Od wielu lat budzi zainteresowanie badaczy, wśród których wymienić należy m.in. Janusza Pelca (np. 1968, 1972), Ludwikę Ślękową (1973, 1991), Alinę Nowicką-Jeżową (1986, 1992a, 1992b, 1997), Marię Barłowską (2006, 2008, 2016, 2019, 2022), Małgorzatę Ciszewską (2016, 2020, 2021, 2022), Teresę Banaś-Korniak (1997, 2011, 2016), Mariolę Jarczykową (2010a, 2010b, 2012). Wśród dzieł oratorskich i poetyckich pisanych z okazji pogrzebu i śmierci rolę wyjątkową, wynikającą z wpływu, jaki na twórczość dawną wywarły *Treny* Jana Kochanowskiego, odgrywają cykle, które tworzone były zarówno przez najbardziej utalentowanych, jak i poślednich czy okazjonalnych poetów. Jednym z zapomnianych – a jednocześnie bardzo interesujących – zbiorów funeralnych są siedemnastowieczne *Opony żałobne* Stanisława Jachimowskiego.

Opony żałobne Stanisława Jachimowskiego

Opony żałobne przy pogrzebie Wielmożny Jej Mości Paniej P[ani] Leonory na Żalnie Czerski, kasztelanki chełmiński, starościny etc. etc. etc. bobrownicki. Przez W[ielebnego] Ks[iędza] Stanisława Jachimowskiego C[anonico] G[remiali] wystawione, roku pańskiego M. DC. XLVII. dnia 12 miesiąca listopada¹ to krótki cykl okolicznościowy, który prawdopodobnie powstał około

* e-mail autorki: paula.kosmala@us.edu.pl

¹ W artykule zbiór nazywam *Oponami żałobnymi*.

1647 roku w związku ze śmiercią Leonory Czerskiej². Autorem zbioru jest członek kapituły gremialnej (co sugeruje skrót na karcie tytułowej „C.G.” – *canonicus gremialis*³), kapłan, Stanisław Jachimowski. Według *Bibliografii polskiej* Estreichera jest on twórcą tylko tego jednego tekstu. Informacji na temat rodu Jachimowskich nie ma w herbarzu Kaspra Niesieckiego czy herbarzu Seweryna Uruskiego, a Adam Boniecki, który to nazwisko odnotowuje, nie wymienia księdza Stanisława. Danych nie dostarczają także takie prace, jak *Pralaci i kanonicy katedralni chełmińscy: od założenia kapituły do naszych czasów* (Mańkowski, 1928), *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych. Podług źródeł archiwalnych* (Korytkowski, 1883), archiwa archidiecezjalne w Toruniu i Pelplinie czy parafialne w okolicznych kościołach.

Leonora Czerska, której śmierci poświęcony jest cykl, była pierwszą z dwóch żon⁴ Olbrychta Czerskiego, córką Samuela Zalińskiego oraz Zofii Mortęskiej. Zmarła bezdziećnie (według Niesieckiego była niepłodna) i właściwie jedynym źródłem informacji o niej jest zbiór żałobny. Została w nim przedstawiona w sposób konwencjonalny⁵, jako bogobojna kobieta, pełniąca funkcję pani domu. Zgon Czerskiej według opisu realizował schemat chrześcijańskiej *ars bene moriendi*⁶, a nawiązanie do nauki św. Augustyna („Z pewnością nie może źle umrzeć ten, kto dobrze żył”⁷), sugeruje czytelnikowi, że kobieta była w życiu codziennym osobą pobożną i cnotliwą. Kiedy poeta, stosując figurę prozopopei, oddaje zmarłej głos, wygłasza ona typową walekę. Wymieniane cnoty starościny są charakterystyczne dla żałobnych laudacji kobiet. Ponieważ autor nie mógł podkreślić roli Leonory jako matki, którą nigdy nie została, skupił się przede wszystkim na pochwiele jej religijności, zaznaczając, że jest ona „Panią cnot świętych, wzorem bogomyślności i pobożności” (*Do Wielmożnego Jego Mości Pana...*, w. 11–12). Laudacja Leonory jest uboga: poeta rezygnuje nawet z typowej dla gatunków funeralnych pochwały *ex genere*, zastępując ją krótkim wspomnieniem jej panieńskiego nazwiska. Znamienne, że sam moment śmierci Czerskiej opisany w *Oponie pierwszej* jest dopiero początkiem całego cyklu – chwilą konieczną do stworzenia kolejnych czterech utworów.

Adresatem i głównym bohaterem *Opon żałobnych* jest pogrążony w żałobie mąż Olbrycht Czerski herbu Ogończyk, który był w 1647 roku kasztelanem chełmińskim. Według herbarza Seweryna Uruskiego Olbrycht „pisał wiele w różnych kwestiach politycznych i napisał herbarz

² Istnieje także zbiorok autorstwa Stanisława Ignacego Haryszewskiego [Haryszewski S.I. (1647). *Luctus funeralis* [...]. Rkp. Biblioteki Kórnickiej, sygn. 1837] na tę samą okazję. Część napisana jest po łacinie, a teksty w języku polskim są raczej erudycyjnym oplakiwaniem śmierci Leonory i panegirycznym wyliczeniem jej zalet aniżeli opisem pogrzebu.

³ „Kapituła kanoników jest to kolegium duchownych ustanowione w celu wykonywania uroczystego kultu Bożego w kościele katedralnym lub kolegiackim. Początków kapituł można dopatrywać się w prezbiterium, czyli kolegium kapłanów (w liczbie dwunastu) i siedmiu diakonów miasta biskupiego, które od najdawniejszych czasów istnienia Kościoła otaczało biskupa, wspierając go w zarządzie diecezją radą i pomocą” (Adamczyk, 2018, s. 3).

⁴ W herbarzach dużo częściej wspominana jest druga żona Olbrychta, Teresa Niemojewska, która dała mu syna, Fabiana.

⁵ Por. Ciszewska, 2022, s. 139–184.

⁶ Por. np. Gerson (ok. 1480) czy Januszowki (1604).

⁷ Św. Augustyn, *Sermo de disciplina christiana*, 12,13: *Certe non potest male mori, qui bene vixerit*, por. J. Sobieski, 2019, s. 424.

szlachty pruski, który pozostał się w rękopisie” (Uruski, 1906, s. 16). Zgodnie ze zwyczajem zapewne to on był odpowiedzialny za organizację odpowiednich uroczystości pogrzebowych.

Obrzędy miały miejsce najprawdopodobniej w siedzibie kasztelana chełmińskiego, czyli w zamku w Bobrownikach. W suplemencie do *Corpus Inscriptionum Poloniae* (Mietz (oprac.) 1995, s. 17) opisana została zachowana tam ikonografia kaflowa:

W centralnym miejscu znajduje się herb Ogończyk na barokowej tarczy z rozbudowaną ornamentyką. W pięknie profilowanym reliefie zaś legenda otokowa: na pierwszym planie w górnym poziomie nazwisko „Czerski”, w dolnym „Roku 1642”, po bokach natomiast, z lewej strony „Królestwo Polski i Szwecji”, z prawej „ziemianin dobrzyński...” i jak należy się domyślać „chełmiński”.

Obecnie, niestety, po samym zamku pozostały jedynie ruiny – fragmenty murów i wieży⁸. Najwyraźniejszym świadectwem jego istnienia są właśnie *Opony żałobne*. To w tym zbioru zamek – choć stanowi jedynie tło dla opisywanych wydarzeń – wciąż jest pełen życia, udo-wadniając po raz kolejny, że

[p]isanie, tworzenie książek to najmocniej kulturowo utrwalone działanie, które może zapewnić zarówno piszącemu, jak i temu, co jest napisane, przetrwanie w pamięci następnych pokoleń, swoistą nieśmiertelność (Tabaszewska, 2013, s. 54).

Udało mi się odnaleźć i porównać trzy egzemplarze *Opon żałobnych*. Według Centralnego Katalogu Starych Druków są to wszystkie, które się zachowały⁹. Układ druczku jest typowy dla utworów okolicznościowych. Zbiór rozpoczyna pozbawiona zdobień karta tytułowa, którą znaczą jedynie kompozycja graficzna zróżnicowanych czcionek. *Verso* wypełnia stemmat oraz przedstawienie herbu Ogończyk. Karty A₂r–A₃r zawierają napisaną strofą saficką wierszowaną dedykację o charakterze laudacyjnym, skierowaną przez poetę do Olbrychta Czerskiego. Pięć nazywanych oponami utworów poprzedza włożona w usta wdowca apostrofa dziękczynna do matki zmarłej i epigramat *Na godzinę śmierci*, zawierający opis wydarzeń towarzyszących odejściu starościn. Sygnałem graficznym zamknięcia cyklu jest drukarska winieta.

***Opony* słowem namalowane**

Opony żałobne to utwór, który wyróżnia się przede wszystkim metaforą dzieła poetyckiego jako tkaniny, sygnalizowaną już w tytule. Należy zaznaczyć, że pierwsze skojarzenie odnosi jednak czytelnika nie do metafizycznego wymiaru poezji, a do zwyczaju związanego z obchodami pogrzebowymi. *Słownik polszczyzny XVI wieku* odnotowuje następujące znaczenie słowa „opona”: „Tapiseria, makata haftowana lub z jedwabnych tkanin dekoracyjnych albo tkanin prostych ozdobionych malowaniem lub drukiem, także tkanina służąca jako obicie ścienne”. Materiały

⁸ Pozostałości bobrownickiego zamku w latach 1976–1984 badał Tadeusz Horbacz. Wynikiem jego pracy archeologicznej było kilka publikacji (zob. np. Horbacz, 1983, 1995).

⁹ *Opony żałobne* przechowywane są w Bibliotece Kórnickiej (sygn. 1836), kopię posiada również Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (sygn. XVII-3704-II) i Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (sygn. 4.20.5.464).

takie wykorzystywane były m.in. jako zdobienia pogrzebowe zarówno w szlacheckich domach (Chrościcki, 1974, s. 128–135), jak i budynkach kościołów (Nowicka-Jeżowa, 1992b, s. 159). Wydaje się, że właśnie to praktyczne zastosowanie tkanin w obrzędowości wysuwa się na plan pierwszy i zostaje zestawione przez poetę z koncepcją wiersza jako tkaniny. Zostaje to wyrażenie zaznaczone już w początkowych wersach dedykacji: „Obicieć niosę na fest oplakany, / Zacny chełmiński, każ obić swe ściany” (*Do wielmożnego Jego Mości Pana...*, w. 1–2).

Wiersz-opona staje się zatem pogrzebowym podarunkiem, a nawet podarunkami – początkowe dwie *Opony* są bowiem przeznaczone „do zawieszenia” na kolejne ściany: pierwsza „na czoło”, druga „na poboczną ścianę”. W rezultacie powstaje wrażenie przenoszenia wzroku na następny z kilku gobelinów – poszczególne utwory są bowiem obrazami, przedstawiającymi fragmenty życia, śmierci i uroczystości pogrzebowych Leonory Czerskiej. Niestety, koncepcja ta zaznaczona jest wyłącznie w dwóch pierwszych wierszach, kolejne bowiem pozbawione są wyraźnego porównania do tkaniny. Jedyne nawiązanie poeta pozostawia w tytułach utworów, konsekwentnie określanych *Oponami*.

Jednocześnie wykorzystanie nazwy materiału otwiera drogę do wspomnianej metafory: sztuka poetycka jako tkanie i wiersz jako tkanina.

Tkanina przedstawia życie – według symboliki różnych kultur: greckiej, rzymskiej, indyjskiej. Idzie w jej znaczeniach przede wszystkim o to, że splota dwa jego zasadnicze plany: biologiczno-egzystencjalny i metafizyczny (Opacka-Walasek, 2003, s. 335).

W *Oponach żałobnych* tytułowa metafora wydaje się przede wszystkim elementem łączącym rzeczywistość żywych i zmarłych. Tym bardziej znaczące jest wprowadzenie przez poetę do utworu postaci Mojra – wieszczek sprawujących pieczę nad losem, życiem i śmiercią. To właśnie one stają się patronkami cyklu. Tak jak Parki tkają nić przeznaczenia, tak poeta tka zbiór wierszowanych gobelinów, ukazujących historię śmierci i pogrzebu bobrownickiej starości. Jego dzieło jest co prawda dynamiczne, w przeciwieństwie do efektu pracy tkacza, jednak zrównoważone statycznymi opisami dekoracji pogrzebowych. W zbiorze imiona Mojra przywołane są dwukrotnie: w *Oponie pierwszej* Lachesis jest tą, która przymierza się do przecięcia nici życia Leonory Czerskiej (choć zgodnie z mitologiczną tradycją powinno to być zadanie pominiętej w cyklu Atropos¹⁰), z kolei w ostatniej, *Oponie piątej*, Kłoto ma na pieczy przeznaczenie Olbrychta Czerskiego. Jachimowski stawia się zatem w otoczeniu twórczyń o nadludzkiej mocy, to właśnie one symbolicznie rozpoczynają i zamykają zbiór, będąc łączniczkami między życiem a śmiercią.

W tkaninie egzystencji przeplata się nić bierna – osnowa z nicią aktywną, wątkiem, samo zaś tkanie jest tworzeniem, wzrostem, dziełem. Drugi, symboliczny plan tkaniny to jej aspekt transcendentalny. Dla kogoś, kto jest obdarzony intuicją mistycznego wymiaru zjawisk, konkretny świat stanowi jakby kurtynę ukrywającą jego prawdziwy i głęboki wymiar. Platon oznajmił: „Najwyższy Demiurg

¹⁰ Należy zaznaczyć, że poeci z epoki raczej nie przywiązywali większej wagi do zadań poszczególnych Mojra, lecz każdej przypisywali moc zakończenia ludzkiego życia.

obarcza demiurgów pomniejszych (mitologicznych bogów) zadaniem splecenia w symboliczną tkaninę tego, co nieśmiertelne ze śmiertelnym”. Symbolizuje więc tkanina dualizm: materialnego z duchowym, życia i śmierci, śmiertelno-nieśmiertelną dwoistość każdego istnienia (Opacka-Walasek, 2003, s. 335).

Podobnie dzieje się w omawianym w artykule utworze – tekst o zmarłej jest przecież skierowany do żywych, opowiada o przeszłości tkwiącemu w teraźniejszości czytelnikowi i poprzez konsolację kieruje jego uwagę na przyszłość. Jednocześnie tkanie jako czynność twórcza, wymagająca czasu, precyzji, umiejętności podobna jest do wierszopisarstwa w jego metafizycznym wymiarze. Zauważa to także poeta, pisząc: „Zatrzymaj swoją, Muzo, nie, ja też ustane, / Niż zaczniemy oponę na poboczną ścianę” (O. I, w. 53–54).

Opony żałobne to utwór będący zapisem chwili wraz z wszystkim, co ją otacza. Zapis ten jest subiektywny i „przefiltrowany” przez konwencję literacką, szczególnie laudacyjną, oraz światopogląd katolicki, wymagający konkretnego ustosunkowania się do następujących wydarzeń. Jachimowski pisze dokładnie, chronologicznie, i choć w utworze nie brak poetyckiej finezji i wyobraźni, to jego relacja wydaje się wiarygodna. Naturalnie wiemy, że nie można jednoznacznie utożsamiać opisu poetyckiego z wydarzeniami prawdziwymi, a zatem *Opony żałobne* nie muszą charakteryzować się kronikarską dokładnością.

Dzieło naśladowcze jako takie dostarcza ze swej istoty jedynie poznania pośredniego, które z kolei jest mniej wartościowe niż poznanie źródłowe, poznanie oryginału. Obcowanie z dziełem naśladowczym, poznanie czegokolwiek za jego pośrednictwem nigdy nie zastąpi więc obcowania z oryginałami oraz otrzymanej w ten sposób wiedzy pełnej, bezpośredniej, z pierwszej ręki, prezentującej rzeczy takimi, jakimi są naprawdę (Mitosek (red.), 1992, s. 65–93).

Chociaż *Opony żałobne* to jedyna znana relacja z ceremonii pogrzebowych Leonory w języku polskim, to jednak są one dziełem poetyckim, dziełem, które miało być pamiątką ważnych dla rodu Czerskich wydarzeń – wielkich uroczystości pogrzebowych. Mimo tego, zbiór dość dokładnie oddaje tradycje pogrzebowe w XVII wieku.

Opony żałobne jako świadectwo zwyczajów pogrzebowych w XVII wieku

Charakter cyklu przedstawia poeta w dedykacji:

Obicieć niosę na fest opłakany,
Zacny chełmiński, każ obić swe ściany,
Na które spojrzy zacnych grono ludzi,
Płacz w nich pobudzi.
Naprędcęć wprawdzie, będąc zabaw pełny,
K temu (nie z przedni, jaką miał czas) wełny
Zrobione, jednak temu sens mej Muzy
Czasowi służy.
(w. 1–8)

Funkcja komploracyjna, będąca nieodłącznym elementem utworów żałobnych, zostaje wyeksponowana wprost, poprzez wyraźne zaznaczenie przez poetę chęci wzbudzenia płaczu i wzruszenia uczestników pogrzebu. W dalszych częściach zbioru w tym celu przywołuje on fikcyjne wypowiedzi zrozpaczonego małżonka, dokładne opisy przygotowywania ciała zmarłej, a nawet decyduje się na wykorzystanie popularnego toposu – natury oplakującej śmierć. Jest on tym mocniej oddziałujący na czytelnika, że głęboko zakorzeniony w kulturze chrześcijańskiej (chętnie stosowano go w opisach śmierci Chrystusa¹¹).

Poszczególne *Opony* są uporządkowane zgodnie z chronologicznym układem zdarzeń, który z kolei pokrywa się z ustaleniami na temat uroczystości pogrzebowych w Polsce w XVII wieku. Przyjrzyjmy się jednemu z przykładów.

Juliusz Chrościcki w najobszerniejszym chyba opracowaniu na temat tradycji pogrzebowych w dawnej Polsce pisze, że:

Okazały pogrzeb w okresie nowożytnym miał najczęściej przebieg typowy. Przy łożu śmierci gromadziła się rodzina z kapłanem odmawiając wspólnie odpowiednie modlitwy. Po skonaniu przebierano zmarłego w strój reprezentacyjny i przenoszono do paradnie udekorowanej sali na łożo, ewentualnie do kaplicy pałacowej (Chrościcki, 1974, s. 48).

Tymczasem w *Oponie pierwszej* śmierć Leonory opisana jest w następujący sposób:

Lekarza duchownego przyzwawszy, swe winy
Wyznała, Panny czystej wzywała przyczyny,
Przenadroższej krwi Pański<ej> świętości i ciała,
I żałując za grzechy, z rąk kapłańskich brała.
Takie posielki wzięwszy na drogę daleką,
Głowę swą nakłoniwszy, śmiercią zesła lekką.
Tu by łzy i lamenty rzewne miejsce miały
Małżonka, tak domowych i wszytki płci biały, [...].
(O. I, w. 39–46)

W *Oponie wtórej* z kolei następuje przygotowanie ciała:

Jedne koło już zmarły zacny jej osoby
Bawią się, ciało z ciężki chędożąc choroby,
Drugie w szaty przystojne obłóczą, a drugie
Obicia, materace i kobierce długie
Na miejscu, kędy się im nasłuszniejsze zdało,
Rozpostarszy, złożyli tam i zacne ciało [...].
(O. II, w. 19–24)

¹¹ Por. np. Mt, 27,45–50, św. Bonawentura (1522). *Żywot wszechmocnego syna bożego pana Jezu Krysta* [...], Kraków: Hieronim Wietor.

Podobnych przykładów jest wiele. Wspomniane przez poetę elementy zwyczajów pogrzebowych często są jednak drobnymi wtrąceniami (dzwony kościelne ogłaszają śmierć Czerskiej, w trumnę włożona jest tabliczka z inskrypcją, nad trumną i w kościołach odbywają się nabożeństwa, kazanie wygłoszone przez kapłana ma charakter konsolacyjno-laudacyjny i inne). Już w *Muzie domowej* Ślękowa opisała *Opony żałobne* jako utwór, w którym „biografia zwraca uwagę swoją szczegółowością i robi wrażenie pisanej przez świadka ostatnich chwil życia Czerskiej i całej ceremonii pogrzebowej” (Ślękowa, 1991, s. 125). Dzięki owej szczegółowości opisy zyskują na wiarygodności, ale także na plastyczności – stają się realistyczne, żywe, barwne, a jednocześnie nie są przeładowane treścią i zbyt obszerne.

W sposobie obrazowania Jachimowskiego dominuje przede wszystkim skupienie na detalu. W *Oponach żałobnych* brak obszernych opisów przestrzeni czy dokładnych, metodycznych przedstawień następujących wydarzeń. Opowiadana historia jest fragmentaryczna, dynamiczna, pozbawiona niektórych – jak by się wydawało kluczowych dla *descriptio* – elementów (brakuje w niej np. opisu samego pochówku zmarłej). Wynika to najprawdopodobniej z przeznaczenia utworu, który jako upamiętniający śmierć i związane z nią obrzędy miał być czytany przez osoby obecne na ceremonii lub dobrze zaznajomione z obyczajem. Z tego powodu poeta mógł pominąć np. opisy znanych adresatowi budowli, poświęcając więcej uwagi opisom dekoracji okazjonalnych, istniejących tylko przez określony czas, a zatem wymagających utrwalenia przy pomocy słowa. Pełen przebieg wydarzeń wraz ze scenerią realizuje się dopiero w głowie czytelnika, który ma przypomnieć sobie wydarzenia, jakich był świadkiem. Najlepiej obrazują to opisy procesji pogrzebowej, które zbudowane są raczej z drobnych wspomnień na temat przestrzeni aniżeli dokładnych, rzetelnych *descriptiones*. Poeta podaje jedynie kluczowe dla zrozumienia tekstu informacje przestrzenne: kobiety umieszczają ciało Leonory tam, gdzie zdaje im się to najsluszniejsze, następnie zostaje ono przeniesione pod namiot, później po krętych schodach zniesione do izby stołowej przez pokój, a na końcu – do gmachu, w którym przechowywano ciała zmarłych do czasu pogrzebu (być może do kaplicy). W rezultacie dzisiejszy czytelnik nie jest w stanie odtworzyć trasy procesji – przestrzeń oczywista i wyrażona dla Jachimowskiego uległa zatarciu. Ponadto poeta pomija wygląd pomieszczeń czy budynków – są one jedynie tłem dla rozgrywających się wydarzeń i przeżywanych przez bohaterów emocji. Jedynym szczegółowym opisem budynku jest ten znajdujący się w *Oponie czwartej*, w której relacjonowane jest przeniesienie zmarłej:

Do gmachu, w którym mieszkać do pogrzebu miała,
Gdzie zacnych przodków przedtym tam stawały ciała.
Gmach pięknie murowany i murem sklepiony
A rumianą po ziemi cegłą położony,
Suknem czarnym obita ze wszystkich stron ściana.
(O. IV, w. 45–49)

Ponieważ w *Oponach żałobnych* rzeczywistość podporządkowana jest przede wszystkim doświadczeniu śmierci, także ten jedyny szczegółowy opis przestrzeni szybko zmierza do ukazania dekoracji pogrzebowych. Zamek podlega wyraźnej metamorfozie: „Pokój jej, przedtym

zdobny jak śli<c>zny Dyjany, / Czarnym obiciem smętny stał się podej<m>any” (O. III, w. 5–6), „Suknem czarnym obita ze wszystkich stron ściana: / Patrząc, jako się wnet zmieniła Dyjana!” (O. IV, w. 49–50), „[...] gdzie oczy obrócisz, z każdy niemal strony / Zda się z ozdoby każdy k<ąt> osiero<co>ny” (O. V, w. 3–4). Poeta ukazuje zmianę w sposób plastyczny, zwracając uwagę na dominujący czarny kolor płócien zdobiących pomieszczenia, biel wizerunku śmierci umieszczonego przy trumnie, złoto krzyża i rozświetlający mrok blask świec i lamp. Przestrzeń, podporządkowana przeżywaniu żałoby, oddaje nastrój pogrążonego w poczuciu straty wdowca, a poeta szczegółowo referuje wygląd dekoracji pogrzebowych:

Po stronach, na papirach trupich głów a kości
Po dostatku przypięto dla większy żałości.
Trunę tę pośród gmachu na wszystkim wejrzeniu
Postawiono, większemu gwoli użaleniu.
Na wierzchu Pan, zwycięzca śmierci i szatana
Na krzyżu stał przybity, sztuka pozłacana.
Po stronach świec woskowych stawiono dwa rzędy:
Lampy jasne nad truną oświecały wszędy.
Przy ciele też anioł stróż w rękę trzymający
Miecz ostry a nikomu niedopuszczający [...].
(O. IV, w. 51–60)

Poszczególne sceny wyłaniają się z mgły niedopowiedzeń i dzisiejszemu czytelnikowi mogą wydawać się zawieszone w próżni. Mimo to słowa otwierające pierwszą z *Opon*: „Pierwsza sztuka obicia tu ma być, na czoło, / Gdzie zacnych osób hojny stół zasiada koło” (O. I, w. 1–2) sugerują, że opisywane wydarzenia mają jednak miejsce w konkretnej, namacalnej przestrzeni – bobrownickim zamku.

***Opony żałobne* – realistyczny obraz żałoby**

Historię rozpoczyna scenka obyczajowa: oto przy stole wspólnie przebywają domownicy, a młoda starościna umila im czas. W codzienność wkrada się jednak „goniec śmierci”, kobieta niespodziewanie słabnie, choruje i – mimo troski małżonka i modlitw osób duchownych – umiera. Kolejne *Opony* to obrazy ukazujące wydarzenia następujące po jej odejściu – przygotowanie ciała, procesję pogrzebową i stypę, przerywane wyrzekaniami na okrucieństwo śmierci – obrazy, które dla bywalca zamku z pewnością były bardzo sugestywne. Swoją opowieść o uczcie żałobnej poeta porzuca w piątej *Oponie*. Poprzez zastosowanie *praeteritio* przechodzi do rozbudowanej *consolatio*.

Próbuje przynieść wdowcowi ulgę w żalu poprzez wykorzystanie typowych retorycznych argumentów (zob. Barłowska, Ciszewska (wyd.), 2019; Ciszewska, 2022; Skwara, 2009) odwołujących się do wartości i wierzeń chrześcijańskich, przede wszystkim pocieszenia w Bogu („Lecz Bóg, który ma ludzkie sprawy na swej pieczy, / Frasunkom twym zabieży i żal twój uleczy” O. V, w. 9–10) i przekonania o istnieniu życia wiecznego („Prze<n>iósł ją Pan Bóg z tego tu padołu płaczów / Do niebieskich, kędy sam króluje, pałaców, / Gdzie odbiera zapłaty

za swe zacne cnoty: / Żywot on nieśmiertelny, wiek rozkoszy złoty” O. V, w. 37–40 czy „Rzeczysz: „Alem już stracił przyjaciela mego. / Bynamni, uznasz tę prawdę czasu swego / W niebie, kędy wzór jej wszech doskonałości / Obaczysz oraz twoje szczęśliwe wieczności” O. V, w. 41–44). Argumenty te zostają włożone w usta kapłana, który jako apostoł Dobrej Nowiny zobowiązany jest do odniesienia się do sfery duchowej. Sięgając do wspólnej i powszechnej topiki, odwołuje się do wiary katolickiej i to z niej wyłania *solacia*. Jego wypowiedź podobna jest do pokrótce wspomnianego w *Oponie czwartej* kazania pogrzebowego:

A zatym jeden kapłan, do żalu sposobne
Słowa wzięwszy, w gromadzie państwa i czeladzi
Żalu tknąwszy, pociechy z różnych miejsc prowadzi,
Dowodząc tego, iż śmierć ludzi chrześcijańskich
Jest droga i przyjemna bardzo w oczach Pańskich.
A tu krótko wspomniawszy jej pobożne sprawy,
Do dalszy z procesją śpieszy się zabawy, [...].
(O. IV, w. 20–26)

Część konsolacyjna wyraźnie dynamizuje zbiór, stanowi przeciwwagę do statycznych opisów dekoracji pogrzebowych. Szczególną uwagę zwraca wprowadzenie dialogu między przyjmującym rolę pouczającego poetą a zrozpaczonym małżonkiem, który pozwala Jachimowskiemu na płynne przejście do pocieszenia. Na roztoczoną wizję szczęśliwości niebieskiej, jakiej doznaje zmarła, Czerski reaguje cynicznie, mówiąc: „Alem już stracił przyjaciela mego” (O. V, w. 41). Jachimowski natychmiast kontrargumentuje, wykazując, że zrozumienie trudnej prawdy o konieczności śmierci czeka wdowca w wieczności, kiedy ponownie spotka się z ukochaną. W przeciwieństwie jednak do podmiotu *Trenów* Kochanowskiego pogrążony w żałobie mężczyzna nie doznaje ukojenia, jego ostatnie słowa to gorzki wyrzut. Konsolacyjna wypowiedź poety nie otrzymuje odpowiedzi – Olbrycht do końca pozostaje w żałobie, przeciwko pocieszeniu wypowiada słowa protestu, po których milknie. W całym cyklu poetyzowane wypowiedzi Czerskiego, okraszone cytatami z istotnych dzieł¹², tchną rozpaczliwym niezrozumieniem sensu cierpienia. Bezpośrednia konfrontacja wdowca z poglądami kapłana odbywa się dopiero na końcu *Opony piątej*. Dzięki temu utwór staje się bardziej wiarygodny – najbardziej dramatyczne słowa wypowiada bowiem postać, której cierpienie jest autentyczne. Postawa Czerskiego wydaje się naturalna – w obliczu śmierci ukochanej małżonki wdowiec nie może natychmiast przyjąć logicznych argumentów kapłana. Potrafi jednak ubrać swoje cierpienie w słowa, a jego żaloba przyjmuje nawet wyraźny kształt fizyczny, podobny chorobie¹³:

¹² Z wypowiedzi Czerskiego, *Opona wtóra*: „Uczyniłaś mi wielkie pustki w domu moim, / Okrutnico, postępkim nierozpaczny swoim” (por. *Tren VIII*, J. Kochanowskiego). Inne przykłady spoza wypowiedzi wdowca: *Opona trzecia*: „Vanitas vanitatum” (Koh 1,2), *Opona czwarta*: „Albowiem aniołom Bóg rozkazał o tobie, / By cię po drogach strzegły” (Ps 91,11).

¹³ Jest to zgodne ze współczesnymi obserwacjami lekarzy, którzy zauważają, że żaloba jako stan przekraczający normę stresu psychicznego wpływa na cały organizm człowieka i może prowadzić do objawów fizycznych, takich jak problemy ze snem i koncentracją, zaburzenia somatyczne, zaburzenia somatomorficzne, zaburzenia pracy układu pokarmowego i inne (zob. np. Binnebesel, Formella, Katolyk, 2023).

[...] wspomni pióro sobie,
 Jako się ciężki równał frasunek chorobie
 Zacnego senatora, który swą wdzięczność
 Ze krwią w dom ten powolność wszystkę. Kto by zliczył
 Lamenty i oblane łzami jego słowa,
 Których mu żal i mądra dodawała głowa.
 (O. I, w. 47b–52)

Słowa nie są w stanie ukoić cierpienia i nie przemija ono w czasie jednego cyklu poetyckiego. To na wskroś prawdziwe ujęcie bólu w obliczu nieodwracalnej straty wydaje się ogromnie przekonujące.

Zakończenie utworu stanowią krótkie życzenia, skierowane przez poetę do Olbrychta Czerskiego: „Żyj światu na ozdobę w pociechach tym dłużej, / Niechaj ci we wszem zawsze wszystko szczęście płuży” (O. V, w. 51–52). Stanowią one nie tylko wyraz nadziei na przyszłość, która może przynieść ukojenie, ale jednocześnie podkreślają konieczność zanurzenia się w teraźniejszości. Jachimowski subtelnie wskazuje, że choć bobrownicka starościna zmarła, życie Czerskiego musi toczyć się nadal i wciąż może być życiem szczęśliwym. Jednocześnie te krótkie, niezakłócające funeralnej istoty tekstu życzenia są dyskretną pochwałą adresata:

Takie życzenia dla kogoś (w odróżnieniu od życzenia sobie) należą do aktów performatywnych, których funkcja sprawcza polega przede wszystkim na tworzeniu klimatu serdeczności, sprawiającego, że ich adresat doświadcza przyjemnego poczucia emocjonalnej bliskości z Drugim, ma poczucie, że on sam stanowi wartość (dla kogoś, zwłaszcza dla nadawcy życzeń), jest ważny, doceniany, kochany, słowem – nie jest osamotniony w swoim byciu-w-świecie (Jędrzejko, Kita, 2003, s. 203).

Ostatnie słowa zbioru wydają się dobrze oddawać istotę tekstu: okolicznościowego, opowiadającego o śmierci i wspominającego przeszłość, a jednocześnie zanurzonego w teraźniejszości i życiu. Stają się klamrą, która łączy wspomnienia tego, co było, z marzeniem o tym, co jeszcze stać się może.

Opony żałobne to zbiór, który dokładnie odzwierciedla kultywowane w XVII wieku chrześcijańskie zwyczaje pogrzebowe. Opisane w nim wydarzenia nie tylko pozwalają pochylić się nad historią ruin bobrownickiego zamku, ale także ukazują obyczaje związane z obchodami pogrzebu, które pokrywają się z aktualnymi badaniami na temat tradycji funeralnych. Co więcej, *Opony żałobne* zachwycają zgrabną metaforiką, zaskakująco realistycznym opisem przeżywania żałoby, a jednocześnie ujmują tchnącą szczerością prostotą.

Nadrzędną jednak wartością *Opon żałobnych* wydaje się próba ocalenia chwili od zapomnienia. Wierszowana relacja śmierci Leonory Czerskiej, o której niewiele można dowiedzieć się ze źródeł historycznych, pozwoliła na przetrwanie pamięci o niej, nawet kiedy bobrownicki zamek obrócił się w ruinę. Opisywane wydarzenia, mimo wyraźnych braków warsztatowych autora, mają dzisiaj dużą wartość kulturową, historyczną i literacką.

Bibliografia podmiotowa

- Bembus, M. (2016). *Wizerunk szlachcica prawdziwego w kazaniu na pogrzebie Andrzeja Boboli*. Oprac. M. Barłowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa.
- Gerson J. (ok. 1480). *Opusculum tripartitum de praeceptis decalogi, de confessione et de arte moriendi*. Urach: Conradus Fyner.
- Haryszewski, I. (BK 1837) *Luctus funeralis* [...]. Rkps Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk. Sygn. 1837.
- Jachimowski, S. (BK 1836). *Opony żałobne przy pogrzebie Wielmożny Jej Mości Paniej P[ani] Leonory na Żalanie Czerski, kasztelanki chełmiński, starościny etc. etc. etc. bobrownicki. Przez W[ielebnego] Ks[iędza] Stanisława Jachimowskiego C[anonico] G[remiali] wystawione, roku Pańskiego M. DC. XLVII. dnia 12 miesiąca listopada*. Rkps Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk. Sygn. 1836.
- Jachimowski, S. (BK 1836). *Opony żałobne*. Rkps. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Sygn. XVII-3704-II.
- Jachimowski, S. (BUW 4.20.5.464). *Opony żałobne*. Rkps. Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Sygn. 4.20.5.464.
- Januszowki J. (1604). *Nauka umierania chrześcijańskiego*. Kraków: drukarnia Łazarzowa.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. (2013). Tłum. ks. A. Jankowski (red.). Poznań: Wydawnictwo Pallotinum.

Bibliografia przedmiotowa

- Adamczyk, J. (2018). Statuty kapituł kanonicznych. *Prawo Kanoniczne*, 61 (4), 3–37.
- Barłowska, T. (1997). *Tren polityczny i funeralny w poezji polskiej lat 1580–1630*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Banaś-Korniak, T. (2011). Ekspresja milczenia w „Trenach” Jana Kochanowskiego. Głos do badań nad konstrukcją retoryczną poematu. *Pamiętnik Literacki*, 102 (4), 140–150.
- Banaś-Korniak, T. (2016). *Wokół „Trenów” Jana Kochanowskiego. Szkice historycznoliterackie*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Barłowska, M. (2006). *Jakub Sobieski pamięci wielkiego kawalera, Bartłomieja Nowodworskiego wraz z tekstem mowy J. Sobieskiego „Rzecz na pogrzebie wielkiego kawalera”*. Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Barłowska, M. (2008). *Ossoliński, Moskorzowski, Sarbiewski – mowy pogrzebowe: teksty w dialogu*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Barłowska, M., Ciszewska, M. (2022). Dlaczego nie Pisarski – miejsce „Mówcy polskiego” w tradycji pogrzebowych tekstów oratorskich Jakuba Sobieskiego. *Pamiętnik Literacki*, 113 (2), 225–238.
- Binnebesel, J., Formella, Z., Katolyk, H. (2023). Tanatopedagogiczny kontekst wielowymiarowości żałoby. *Białostockie Studia Prawnicze*, 28 (3), 215–258.
- Chrościcki, J.A. (1974). *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ciszewska, M. (2016). *Tuliusz domowy: świeckie oratorstwo szlacheckie kręgu rodzinnego (XVII–XVIII wiek)*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Ciszewska, M. (2020). Pochwała szlachcianki w świeckich mowach pogrzebowych Jakuba Sobieskiego (I połowa XVII wieku). *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, 38 (2), 15–25.
- Ciszewska, M. (2021). Dzieweczki i panny w pogrzebowych mowach szlacheckich i kazaniach (XVII wiek). *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, 65 (1), 131–168.

- Ciszewska, M. (2022). *Szlacheckie mowy pogrzebowe: dwa ujęcia: tradycja gatunku i realizacje Jakuba Sobieskiego*, Warszawa: Instytut Badań Literackich – Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza.
- Horbacz, T. (1983). Fragment późnośredniowiecznej akwamanili z Bobrownik, woj. Włocławskie. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Archeologica*, 4, 123–129.
- Horbacz, T. (1995). Zamek w Bobrownikach. Dzieje i konserwacja. Zarys problemów. W: O. Krut-Horonziak, L. Kajzer (red.), *Stolica i Region. Włocławek i jego dzieje na tle przemian Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Materiały z sesji popularnonaukowej 9–10 maja 1984 roku* (s. 145–154). Włocławek: Urząd Miejski we Włocławku.
- Jarczyk, M. (2012). *Przy pogrzebach rzeczy i rytmy: funeralia Radziwiłłowskie z XVII wieku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Jarczykowa, M. (2010a). „Obrazy utrwalone słowem”. Siedemnastowieczna architektura okazjonalna w zapisach listownych i w tekstach okolicznościowych. W: G. Jankevičiūtė (red.), *Socialinių tapatumų reprezentacijos Lituvos Didžiosios Kunigaikštystės kultūroje* (s. 105–121). Vilnius: Lietuvos Kultūros Tyrimų Institutas.
- Jarczykowa, M. (2010b). Wielkie rytuały dla małych Radziwiłłów. O tekstach towarzyszących śmierci dzieci w XVII wieku. *Napis*, 16, 103–121.
- Jędrzejko, E., Kita M. (2003). Wszystkiego najlepszego! Życzenia jako akty językowo-kulturowe: konwencje i kreacyjność. W: K. Kleszczowa, J. Sobczykowa (red.), *Śląskie studia lingwistyczne* (s. 197–207). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Korytkowski, J. (1883). *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych. Podług źródeł archiwalnych*. T. 1–4, Gniezno: Lange J. B.
- Mańkowski, A. (1928). *Prałaci i kanonicy katedralni chełmińscy: od założenia kapituły do naszych czasów*. Toruń: Towarzystwo Naukowe.
- Mietz, A. (oprac.) (1995). *Corpus Inscriptionem Poloniae*, t. 4: Województwo włocławskie, z. 2: Ziemia dobrzyńska, suplement. Rypin: Włocławskie Towarzystwo Naukowe.
- Mitosek, Z. (red.) (1992). *Mimesis w literaturze, kulturze i sztuce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nowicka-Jeżowa, A. (1986). „Treny” Jana Kochanowskiego jako źródło funeralnej poezji baroku. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria*, 16, 9–29.
- Nowicka-Jeżowa, A. (1992a). *Pieśni czasu śmierci. Studium z historii duchowości XVI–XVIII wieku*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Nowicka-Jeżowa, A. (1992b). *Sarmaci i śmierć. O staropolskiej poezji żałobnej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nowicka-Jeżowa, A. (1997). Sen życia w „Trenie XIX” J. Kochanowskiego. *Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza*, 32, 37–61.
- Opacka-Walasek, D. (2003). Tkanka życia, tkanina poezji. W: A. Węgrzyniak, T. Stępień (red.), *Tkanina: studia, szkice, interpretacje* (s. 334–343). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Opona. *Słownik Polszczyzny XVI wieku*. Instytut Badań Literackich PAN. Pobrane z: <https://spxvi.edu.pl/index/haslo/79315/> (dostęp: 10.10.2024).
- Pelc, J. (1968). Renesansowa koncepcja człowieka w „Trenach” Jana Kochanowskiego, *Pamiętnik Literacki*, 59 (3), 55–79.
- Pelc, J. (1972). *Treny Jana Kochanowskiego*. Warszawa: Czytelnik.
- Skwara, M. (2009). *Polskie drukowane oracje pogrzebowe XVII wieku. Bibliografia*. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria.
- Sobieski, J. (2019). *Mowy pogrzebowe*. Wyd. M. Barłowska, M. Ciszewska. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.

- Szczerbicka-Ślęk, L. (1973). „Treny” Jana Kochanowskiego w świetle estetyki recepcji i oddziaływania. *Pamiętnik Literacki*, 64 (4), 3–22.
- Ślękowa, L. (1991). *Muza domowa. Okolicznościowa poezja rodzinna czasów renesansu i baroku*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Tabaszewska, J. (2013). Od literatury jako medium pamięci do poetyki pamięci. Kategoria pamięci kulturowej w badaniach nad kulturą. *Pamiętnik Literacki*, 104 (4), 53–72.
- Uruski, S. (1906). *Rodzina: herbarz szlachty polskiej*. T. 3. Warszawa: Gebethner i Wolff.

Fabric painted with words – on Stanisław Jachimowski’s “Opony żałobne” (“Funeral tapestries”)

Summary

The article presents a 17th-century funeral cycle by Stanisław Jachimowski titled “Opony żałobne”. This short collection stands out from other texts of the period primarily due to its original title metaphor and its detailed description of the place where Leonora Czerska’s funeral ceremonies took place. Based on “Opony żałobne”, the article also presents some Old Polish funeral customs. Against this background, the uniqueness of this cycle becomes even more apparent. Thanks to its elegant, ekphrastic imagery and poetic descriptions, it has become the last remnant of both Czerski’s wife and the now ruined castle in Bobrowniki.

Słowa kluczowe: *Opony żałobne*, Leonora Czerska, Olbrycht Czerski, Bobrowniki, funeralia, poezja okolicznościowa, barok

Keywords: “Opony żałobne”, Leonora Czerska, Olbrycht Czerski, Bobrowniki, funeral poetry, occasional poetry, baroque